

# Czy Ukraińcy Są przeciwnikami komunizmu?

Na marginesie listu pasterskiego metr. Szeptyckiego i artykułu „Dila”

W tygodniku „Meta” i w sobotnim numerze „Dila” ukazał się list pasterski metropolity Szeptyckiego, skierowany przeciw niebezpieczeństwu bolszewizmu. „Meta” jest organem metropolity Szeptyckiego, zabierającym głos w zasadniczych sprawach ukraińskich. „Dila” jest, jak wiadomo, organem najsilniejszej partii ukraińskiej „Undo”.

## PRZECIW KOMUNIZMOWI

List metropolity Szeptyckiego jest bardzo obszerny. Ton jego jest niezwykle ostry. Nigdy jeszcze ze strony cerkwi nie wysłała taka ostra enuncjacja przeciw komunizmowi. Jest w niej zawarta szczegółowa analiza doktryny komunistycznej, następnie jest przedstawiona taktyka komunizmu, nazwana w liście systemem kłamstwa. Na ostatnią okoliczność list przytacza bardzo oryginalne i dotychczas nieznane zjawisko: oto bolszewicy mieli otrzymać polecenie udawać bardzo dobrych chrześcijan, być pokornymi, spowiadać się i komunikować — a to wszystko w tym celu, aby łatwiej prowadzić propagandę przeciw faszyzmowi, którego niebezpieczeństwo, wedle listu metropolity Szeptyckiego, jest umyślnie przez komunistów wyolbrzymiane, bo przecież Mussolini i faszyci byli pierwszymi, którzy zawarli pakt z komunistami, a np. we Francji, Hiszpanji i Czechosłowacji żaden faszyzm nie grozi.

## „FRONT LUDOWY”

Największa część listu jest poświęcona t. zw. frontowi ludowemu. W tym względzie metr. Szeptycki ostrzega ukraińskich socjalnych demokratów i socjalnych radykałów, aby nie szli na wspólny „front ludowy” z komunistami: „Kto pomaga — brzmią kateryczne słowa listu — w przeprowadzeniu ich planów t. zw. narodowego czy ludowego frontu ze socjalistami i radykałami, zdradza swój naród.”

List metropolity Szeptyckiego.

## Znaczki pocztowe „Gordon-Bennett 1936”

Z okazji odbywających się w sierpniu 1936 r. Międzynarodowych Zawodów Balonowych o nagrodę Gordon - Bennett'a w Warszawie Ministerstwo P. i T. wypuściło specjalne znaczki pocztowe okolicznościowe wartości 30 gr. i 55 gr.

W górnej części znaczków umieszczono w dwóch poziomach wierszach okolicznościowy nadruk „Gordon - Bennett 30.VIII.1936”.

Kolor nadruku na znaczku 30 gr. jest niebieski, na znaczku 55 gr. — czerwony.

## Muzeum regionalne im. Wł. Orkana w Rabce

RABKA. 10. 8. Dzisiaj, staraniem miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyła się w Rabce uroczystość otwarcia Muzeum Regionalnego im. Władysława Orkana, poety, piewcy Tatr i Podhala. Uroczystość rozpoczęła się na bożenstwie w starym modrzewiowym kościele parafjalnym, w którego kruchcie pomieszczone zostało nowo-otwarte muzeum.

## Na marginesie

## Przeciw honorowi nędzy

„Polska Zbrojna” jeszcze raz zajęła się sprawą pracy dla młodych, poczem powołując się na katastroficznie niski stan zatrudnienia młodzieży i przerażające liczby bezrobocia, głównie wiejskiego, dochodzi do wniosku:

Jeśli nie można wprowadzić młodzieży do już istniejących warsztatów pracy, trzeba stworzyć dla niej warsztaty nowe, odrębne, któreby nie stanowiły konkurencji na rynku przemysłowym, a przetrwaniu przyczyniły się raczej do jego ożywienia.

Przytacza dalej „Polska Zbrojna” przykłady Niemiec i Bułgarii oraz podkreśla, że młodzież zorganizowana w tych krajach w „obozach pracy”, znalazła nie tylko zatrudnienie i opiekę, ale przede wszystkim szosy, koleje, regulację rzek, melioracje i inne inwestycje.

My jesteśmy narodem konserwatywnym i dość lekkomyślnym.

jak każde jego publiczne wystąpienie ze względu na autorytet metropolity w społeczeństwie ruskim - ukraińskim, będzie miało duży oddźwięk. Zachodzi pytanie, czy nie jest on punktem wyjścia jakiejś akcji, względnie silnego zaakcentowania akcji już istniejącej i jakiej mianowicie akcji?

Z punktu widzenia polskiego możnażby z radością powitać zachętę do przeciwdziałania w rozszerzaniu się wśród ludności ruskiej zamieszkującej państwo polskie prądów idących z obcego ościennego państwa.

## „KTO PO CZYJEJ STRONIE”

Zastrzeżenie jednak nasuwają konkluzje artykułu zamieszczonego w tym samym numerze „Dila”, w którym został pomieszczony list pasterski metropolity Szeptyckiego. Artykuł ten noszący tytuł: „Kto po czyjej stronie” niedwuznacznie sugeruje czytelnikowi, że w gruncie rzeczy takie czy inne rozstrzygnięcie wypadków hiszpańskich będzie dobre. Dla kogo? — zobaczmy to zaraz.

— Gdy zwycięża powstańcy, to nastąpi prawdopodobnie zerwanie stosunków dyplomatycznych między Hiszpanją a Francją i Hiszpania zbliży się do Włoch i Niemiec. W tym wypadku Anglia także zbliży się do tych państw, a Francja znajdzie się poza nawiasem.

— Gdyby zaś zwyciężył rząd madrycki — wtedy Niemcy i Włochy stają się ostoją bloku antykomunistycznego, a Anglia też nie będzie miała innej drogi jak poprzeć szerokie zamierzenia tego bloku.

## GLÓWNA ROLA DLA NIEMIEC

Tak sobie wyobrażają ukraińcy sytuację europejską. Jest w tym oczywiście niezwykle prymitywizm. Jest śmieszne przypuszczenie, że Anglia pójdzie za czynnikami najsilniejszym, jakim, w sytuacjach wyobrażanych sobie przez polityków ukraińskich byłoby Niemcy, choć cała historia poucza, że Anglia zawsze przeciwstawia się największej sile, ale rzeczą istotną jest to, że ukraińcy tak przyszłość ujmują, jak jej pragną. A pragną, jak widać, głównej roli dla Niemiec.

## OTWARTE PANOWANIE BOLSZEWIKÓW

Takie zdanie cytowanego artykułu „Dila”, jak: „Otwarte panowanie bolszewików ze wszystkimi ruinami państwami w Hiszpanji i Francji bez porównania jest mniej niebezpieczne dla państwowych i ujarzmionych narodów, niż ukryte posługiwanie się Moskwą olbrzymimi siłami zbrojnymi Francji i jej spółników wraz z intrygami moskiewskiej dyplomacji na terenie międzynarodowym”, —

nie świadczy, aby jego autor był szczerym przeciwnikiem komunizmu. Raczej dowodzi, że na ogniu wał z komunizmem chce upiec swą i niemiecką pieczę. Inaczej bowiem nie obdarzałby z lekkim sercem Hiszpanji i Fran-

cji dobrodziejstwami komunizmu. Inną rzeczą, że z całego omawianego artykułu jak i innych artykułów „Dila” nie można wnosić, aby ukraińcy wierzyli w komunizm we Francji, to też na wszelki wypadek woła oni, aby zwyciężyła pierwsza ewentualność, t. zn. aby Niemcy i Włochy nie oczekując na rzekome skomunizowanie

Francji, mogli pod pozorem walki z komunizmem ugruntować swój wpływ w Hiszpanji. W myśl rachub ukraińskich stanowiłoby to już dostateczny punkt wyjścia do wielkich przeobrażeń w sytuacji europejskiej.

Jakich? O tem już była mowa i jeszcze będzie mowa.

W.

# Przegląd prasy

## POLICZEK MASIE CHŁOPSKIEJ

Zbliża się 15 sierpnia, dzień, w którym masy ludowe będą ponownie demonstrowały, kiedy podobnie, jak w Nowosielcach manifestacja siły chłopskiej łączyć się będzie z postawieniem żądań konkretnych, z których dwa wyraźnie wysuwają się na czoło Są niemi: żądania powrotu Witosza do kraju, oraz wołanie o demokrację parlamentarną. Zwracając uwagę na te sprawy K. Pruszyński w „Buncie Młodych” wskazuje, w artykule pod znamienym tytułem „Ile chceta za Witosza”, że odpowiedzią na jasne postulaty chłopskie jest... projekt reformy rolnej, rozdawnictwa ziemi. K. Pruszyński pisze:

W sto lat po Kordjanie i Chamie istotnie... dziwna jest rozmowa jaką prowadzi inteligencja „Kordjan” i wiejski „Cham”. Dziwnie zamienili się role, dziwnie skarlał Kordjan, skordjaniał „Cham”. Wreszcie jeszcze jedno: oto przez dziesięć lat reżymu pomajowego karmiono nas tezę, że państwo i rząd musi wykonać klasowość, materializm, sobkostwo, wołanie o zapłatę przez masy obywateli. Dziwnie po latach dziesięciu wygląda ten nowy dialog wszczęty w Nowosielcach. Oto chłopci niezwykle wyraźnie powiedzieli że chcą dwóch rzeczy i to dwie rzeczy nie leżały w dziedzinie pieniądza, w skali materialnej. Na tyle zjazdów w Polsce ten jeden nie żądał od państwa żadnego poparcia, żadnego „uwzględnienia”, żadnej łaski, kredytów, pożyczek, ulg, zapomóg, posad, wsparć, ten zjazd chłopski miał więcej godności własnej niż żebrać zjadły inteligencje, urzędnicy, gospodarze, młodzieży z „Legionu Młodych”. Zupełnie abstrahujemy od tego czy żądania chłopie były słuszne, czy spełnienie ich było dla państwa pożądane czy szkodliwe. Można je było przyjąć, wolno je było odrzucić, ale nie można wysłuchawszy tych żądań odpowiedzieć spokojnie ile i co chceta żeby tych postulatów nie wysuwać. Takie „ile” jest polickiem wymierzonym masie chłopskiej.

Co wpłynęło na taką właśnie reakcję? Oto grupa rządząca odeszła od społeczeństwa i nie rozumie jego aspiracji, jego żądań idących dalej poza drobne ustępstwa i niewielkie sprawy codzienne. To rozejście się nie tylko poglądów politycznych, ale i rozwinęci aspiracji, i dążeń powoduje także, że, jak to podnosi inny artykuł „Buntu Młodych” grupa dziś rządząca Polska —

nie rozumie ewolucji, jaką przeszła myśl chłopska. Nie przypuszcza, by w masie tej mogło się zrodzić dążenie wyższe, jak poprawy doli — by chłop mógł myśleć nieklasowo, kategoriami. Do rządzenia są potrzebne masy, bo to — głosy przy wyborach; w najlepszym razie: bo to rekrut. Trzeba go pozyskać, przywiązać do Polski. Trzeba mu coś dać. Wiesz musi mieć warunki ekonomiczne znośne, boć to przecież rezerwoar ludzki — wiesz najsilniej się rozrządza. Musimy mu dać ziemię. Tak, ale dla wszystkich niema. Niech tymczasem bierze co jest — rodzina na 5 ha jakos się uchwata. Co będzie dalej zobaczymy. Byłe jeszcze parę lat... Może „coś” się odwróci na lepsze. Byłe był spokój; ach, te strajki!

Tymczasem chłop chce: udziału w rządzeniu państwem; żąda zmiany systemu politycznego, chce samorządu, nie fikcji; chce szkół; rozpiera go żądza oświaty i kultury; nie będzie dłużej żołdakiem, chce być wolnym obrońcą swej ziemi, jak Pyz. Dusi się bez możliwości ekspansji. Pragnie czynu: ma dość wiekowego bezwładu!

Można mieć zastrzeżenie do szeregu posunięć chłopskich, do taktyki politycznej ludowców — niesposób nie dojrzeć, głębokich, dodatnich z punktu widzenia naszego interesu narodowego zmian, ewolucji dojrzałości narodowej i politycznej, mas ludowych.

A w tej zdrowej przemianie, jedno jest tylko naprawdę ważne:

by ruch chłopski, który nabiera

coraz bardziej na sile, potrafił wcielić w swój rozmach ideał Polski nowej, — by dał jej siłę, którą dał potrafił tylko idea wnosząca się ponad interesy klasy czy grupy, ponad płaskie pełzanie wokół codziennych trosk i interesów.

## WALKA O GDAŃSK TRWA

„Mały Dziennik” zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia szerokiej akcji odniemczenia Gdańska, którego nie nigdy bardziej, niż dziś — nie może być dla nas nieobojętny.

Gdańsk od 1454 roku aż do upadku Polski w 1792 roku należał bez przerwy do Polski. Stąd też ogół polskiego społeczeństwa patrzy na Gdańsk jako polskie miasto, które do Polski powinno należeć.

Niestety zależy ono tylko od Rzeczypospolitej a wobec niej znajduje się nie wrógie to w każdym razie niechętnie stanowisko.

Ludność w ogromnej większości mówi po niemiecku, wszędzie znaczący wpływ Rzeszy Niemieckiej a tylko od czasu do czasu zadźwięczy mowa polska.

Groby, pomniki w Oliwie, kaplica królewska częściowo ratusz i inne stare budowle przypominają dawne czasy polskie. Dzisiejszy jednak Gdańsk to cmentarzysko polskości. Szłyby na sklepach z nazwiskami: Czachowski, Wiecki lub nieco wykoszlawione Marszałkowski (Marszałkowski) mówią, że ci kupcy są Polacy, ale coż wielu z nich choć w głębi duszy czuje, że w ich żyłach płynie polska krew, trochę jeszcze rozumie po polsku, ale dziś należy do organizacji hitlerowskich i śpiewa „Deutschland, Deutschland über alles”.

Gdańsk dzisiejszy bojaźliwie unika wpływów polskich, wzmagając niemiecką wszelkimi środkami — Polska jednak nie może za żadną cenę zgodzić się, by ujście Wisły nie było w naszych rękach, dążąc konsekwentnie do zmiany, wybitnie niekorzystnego dla nas, dzisiejszego stanu rzeczy.

My, Polacy w walce o Gdańsk chcielibyśmy pojąć drogą łatwą i prostą. Liczymy na naszą siłę wojskową, naszą akcję polityczną i wreszcie na nasze prawa historyczne.

Tymczasem musimy dziś, mimo nadszyci niemieckim, zerwać ten zewnętrzny blizny niemiecki ze starych polskich rodzin gdańskich, przypomnieć im ożyłą matkę, wskazać drogę do Polski a dopiero wtedy myśleć o dalszej akcji.

Wbrew pozorom, trzeba wiedzieć i wierzyć, że choć

odniemczenie Gdańska to droga daleka i uciążliwa, ale znowu nie tak niedościgniona jakby się zdawało na pierwszy rzut oka.

## WYMOWA FAKTÓW

Przeżywamy okres niebywalego zacieśnienia perspektywy w zakresie naszych celów narodowych. Najkapitałniejsze spory i boje toczzone są obecnie o rzeczy drobne i blache, najczęściej zgola o wartości doraźnej. A tymczasem obok nas zachodzą zmiany, stwarzające nowe zupełnie warunki, wymagające szybkiej, celowej i na daleką metę obliczonej naszej interwencji.

Jedną z takich spraw zasadniczych jest kwestia ruska, dojrzejająca coraz wyraźniej.

„Kurjer Polski”, tak charakteryzuje społeczeństwo ukraińskie: „Społeczeństwo ukraińskie jest pod każdym względem świetnie, wzorowo, karnie zorganizowane. Uświadomienie narodowe obejmujące już i małe dzieci.

Dalej:

Jednym z przejawów tej organizacji czy też tak znakomicie zorganizowanego społeczeństwa jest rozwój gospodarstwa życia Rusinów. Ich gospodarstwo mleczne prowadzone przez t. zw. Sojuszy doprowadziło do tego, że np. masło z kooperatywy ruskich z czterdziestą konicyną, jako marka, dociera już i na Górnym Śląsku.

Powoli i systematycznie uchwycili Ukrainy cały handel po wszech swe ręce i zwycięsko zdobywają w miastach placówkę handlową za placówką.

Nie są to zdobycze i sukcesy jedyne:

„I pod względem kulturalnym społeczeństwo jest zorganizowane doskonale. Co niedługo przyjeżdżają ze wsi do miast i miasteczek wozy chłopskie i zabierają inteligentów na

# Za co zawieszono katolicki dziennik w Gdańsku?

Zawieszenie katolickiej „Danziger Volks - Ztg.” na 6 miesięcy nie przestaje interesować opinii publicznej w Gdańsku. Faktycznym powodem zawieszenia ostatniego opozycyjnego pisma w wolnym mieście był artykuł, omawiający walkę z katolicyzmem w Trzeciej Rzeszy. Artykuł nosił tytuł „Znaki czasu” a jako autor podpisany był ks. proboszcz dr. Meska.

W artykule tym znajdował się następujący ustęp:

„Przed 64 laty uczyony Dominikanin Henryk Donifle m. in. napisał: „Ażby błędne myśli, które są produktem niewielu ludzi, innym narzucić, tworzy się z góry sztucznie t. zw. opinię publiczną, głowę i sługi kościoła obrzuca się błotem oszczerstw. Kiedyś poganie zarzucali chrześcijanom, że z ich winy doszło do wojen, głodu i klęsk. Dziś zarzuca się kościołowi katolickiemu, że jest wrogiem państwa”.

Po zacytowaniu tego zdania autor, ks. dr. Meska, stwierdził w artykule, że obecnie powtarza się sytuacja, o której pisał uczyony Dominikanin, i dodał następujące znamienne uwagi:

„Czasy nasze są chore umysłowo. Ci, którzy mają głos decydujący, różnią się od prawdziwych obłąkańców tylko tem, że chorują na obłąd z własnej woli”.

Prezydent policji gdańskiej, sprowadzony z Berlina von Grotzner stanął na stanowisku, że słowa Dominikanina z 1872 roku zostały zacytowane tylko po to, aby w sposób podstępny zaatakować i zozydliżyć rządy hitlerowskie w Trzeciej Rzeszy. W ten sposób artykuł ks. Meski stał się pretekstem dla zniszczenia ostatecznej niezależności i opozycyjnej trybuny prasowej w Gdańsku.

## Czy gen. Rydz-Śmigły Otrzyma buławę marszałkowską?

W prasie zagranicznej: francuskiej, czechosłowackiej i lotewskiej pojawiły się pogłoski, jakoby podczas Święta Żołnierza Polskiego dn. 15 b. m. miała być wręczona generałowi Rydzowi-Śmigłemu w sposób uroczysty buława marszałkowska.

Polska posiadała dotychczas w przeszłości jednego marszałka, ks. Józefa Poniatowskiego, a po odbudowaniu państwa buławę marszałkowską dzierżyli tylko Józef Piłsudski i Ferdynand Foch.

Potwierdzenia tej pogłoski nie

mogliśmy uzyskać w kołach poinformowanych.

W hierarchii wojskowej marszałek zajmuje pierwszy stopień po którym następuje generał broni i generał dywizji. W chwili obecnej w Polsce nikt nie zajmuje stopnia marszałka, a także nie posiadamy w armii czynnej żadnego generała broni; mamy generałów broni w stanie spoczynku, jak naprzykład gen. Hallera. Generał Rydz-Śmigły zajmuje stopień generała dywizji.

## Petycja bezrobotnych z Zagłębia Do gen. Rydza-Śmigłego

Bezrobotni Zagłębia Dąbrowskiego wystosowali petycję do generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego, w której proszą o interwencję w sprawie zatrudnienia ich na kopalniach.

Bezrobotni w petycji tej podnieśli, że w zakładach, w których praca trwa na trzy, lub dwie zmiany, winny być stosowane trzymiesięczne urlopy turnusowe, przez co przeszło 1000 bezrobotnych znalazłoby zatrudnienie.

## Badania naukowe na terenie walk II Brygady Legionów

Na Iluculczyźnie przybyła grupa delegatów Wojskowego Instytutu Historycznego, celem przeprowadzenia badań naukowych na terenie walk II Brygady Legionów.

Grupa naukowców zwiedziła szczegółowo i przejdzie na piechotę tereny walk od Osmoły do Żubie. Na tych terenach wykonane będą odpowiednie szkice i zdjęcia.

## Lustrację powiatów przeprowadzają wojewodowie

Wojewodowie lwowski i przemowski i stanisławowski gen. Paślowski, rozpoczęli lustrację podległych sobie powiatów. Pułk. Prądmowski zlustrował w ciągu 3-dniowej podróży samochodowej 8 powiatów. Gen. Paślowski zwiedził kilka powiatów

oraz wiele miejscowości klimatycznych i letniskowych.

W wielu starostwach kontrolowano punktualność urzędników w przychodzeniu do biura, w innych odbyli wojewodowie konferencje w sprawach organizacyjnych, społecznych i gospodarczych.

## Urzednicy państwowi Przeciwko kumulacji posad

W kołach pracowników państwowych omawiana jest ostatnio sprawa zajmowania szeregu posad lepiej płatnych przez osoby b. majątne, posiadające dostateczne środki utrzymania z tytułu posiadanych nieruchomości, przedsiębiorstw i t. p. Osoby te zajmują stanowiska, które mogłyby z powodzeniem piastować zredukowani lub młodzi emeryci. Stanowisk takich jest w samej Warszawie wiele.

Pozatem zwracają uwagę na t. z. kumulację posad. Do stowarzyszeń urzędniczych ciągle napływają propozycje ułożenia listy ta-

kich urzędników w celu przedłożenia jej miarodajnym władzom.

## Inspekcja

W dniu wczorajszym podsekretarz stanu w min. Skarbu Światłski przeprowadził kontrolę obecności w 15-ym urzędzie skarbowym w Warszawie przy ul. Ługiej, zatrudniającym 33 pracowników.

P. podsekretarz stanu nie zastał o godz. 8-jej rano 3-ech urzędników i po lecił przedstawić Ministerstwu Skarbu pisemne wyjaśnienie w celu ewentualnego wyciągnięcia dalszych konsekwencji. Jednocześnie minister stwierdził pewne opóźnienie prac nad wymiarem podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego oraz zainicjował się postępowaniem nad uporządkowaniem działu egzekucyjnego.